

II Księga Kronik

Rozdział 20

Pokonanie Moabitów i Ammonitów

1. Po tych wydarzeniach ruszyli Moabici, Ammonici, a z nimi także niektórzy Maonici na wojnę z Jehoszafatem. 2. I przyszliz posłańcy do Jehoszafata z doniesieniem: Ruszyło przeciwko tobie wielkie wojsko z tamtej strony morza, z Edomu, i oto są już w Chaseson-Tamar, to jest w En-Gedi. 3. Wtedy Jehoszafat zląkł się i postanowił zwrócić się do Pana, ogłosił też post w całej Judzie. 4. Zebrali się więc Judejczycy, ażeby zwrócić się do Pana o pomoc, również ze wszystkich miast judzkich przyszliz, aby szukać Pana. 5. Jehoszafat stanął wobec zgromadzenia Judy i Jeruzalemu w świątyni Pańskiej przed nowym dziedzińcem 6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych! Czy nie Ty jesteś Bogiem w niebiesiech? Ty władasz nad wszystkimi królestwami narodów. W twoim ręku jest siła i moc i nie ma takiego, kto by ci mógł sprostać. 7. Czy nie Ty, Boże nasz, wypędziłeś mieszkańców tej ziemi przed swoim ludem izraelskim i dałeś ją potomstwu Abrahama, przyjaciela swego, na wieki? 8. Oni zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię imieniu twojemu, powiadając: 9. Jeżeli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza czy głód, to staniemy przed tą świątynią i przed twoim obliczem, gdyż twoje imię mieszka w tej świątyni, i będziemy wołać do ciebie z głębi naszego ucisku, a Ty wysłuchasz i ocalisz. 10. Oto właśnie teraz Ammonici, Moabici i mieszkańcy gór Seiru, do których nie pozwoliłeś wkroczyć Izraelowi, gdy szedł z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, 11. Właśnie oni tak nam się odpłacają, że ruszają na nas, aby nas wypędzić z twojego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. 12. Boże nasz! Czy ich nie osądzisz? Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone. 13. Podczas tego stali przed Panem wszyscy Judejczycy, nawet ich małe dzieci, ich kobiety i synowie, 14. A wtedy pośród tego zgromadzenia Duch Pański spoczął na Jachazielu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jaiela, syna Mattaniasza, Lewicie, z potomków Asafa, 15. I ten rzekł: Posłuchajcie uważnie, wszyscy Judejczycy i wy, mieszkańcy Jeruzalemu, i ty, królu Jehoszafacie! Tak mówi do was Pan: Wy się nie bójcie i nie lękajcie tej licznej tłuszczy! Gdyż nie wasza to wojna, ale Boża. 16. Jutro zejǳcie naprzeciw nich; pójdą oni stokiem Sis, a natkniecie się na nich na skraju doliny przed pustynią Jeruel. 17. Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyǳcie przed nich, a Pan będzie z wami! 18. Wtedy Jehoszafat pochylił głowę twarzą aż do ziemi, a także wszyscy Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu padli przed Panem, oddając pokłon Panu. 19. Lewici zaś z rodu Kehatytów i z rodu Korachitów wstali, aby chwalić Pana, Boga izraelskiego, głosem nader donośnym. 20. Wstawszy wcześniej rano, wyruszyli na pustynię Tekoa. A gdy wyruszali, Jehoszafat stanął i rzekł: Słuchajcie mnie, Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu!

Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam. **21.** A naradziwszy się z ludem, wyznaczył śpiewaków dla Pana, którzy odziani w święte szaty mieli kroczyć przed zbrojnymi i śpiewać hymn pochwalny: Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego. **22.** Gdy tylko zaczęli śpiewać radosne pienia pochwalne, Pan nastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici. **23.** Ammonici i Moabici wystąpili bowiem przeciwko mieszkańcom pogórza Seir, aby ich doszczętnie wytracić, a gdy wybili mieszkańców Seiru, dopomogli sobie nawzajem do zguby. **24.** Gdy zaś Judejczycy doszli do wieży strażniczej u wejścia na pustynię i spojrzeli na tę łąszczę, oto wszędzie leżały trupy na ziemi i nikt nie ocalał. **25.** A gdy Jehoszafat i jego lud zbrojny zabrali się do zagarniania łupu, znaleźli wiele bydła, różnego mienia, szat i kosztownych naczyń, i nabrali tego tyle, że nie mogli unieść. Trzy dni zagarniali łup, gdyż był tak obfity. **26.** Czwartego dnia zgromadzili się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana; dlatego miejscowości tej nadali nazwę Dolina Beraka i nosi ją ona do dnia dzisiejszego. **27.** Potem powrócili wszyscy mężowie judzcy i jerozalemscy na czele z Jehoszafatem do Jeruzalemu, a wrócili radośni, gdyż Pan uradował ich wyzwoleniem od ich nieprzyjaciół. **28.** I wkroczyli do Jeruzalemu przy dźwiękach lutni i cytr, i trąb, i poszli do świątyni Pańskiej. **29.** I padł strach przed Bogiem na wszystkie królestwa ziem, gdy usłyszano, że Pan walczył z nieprzyjaciółmi Izraela. **30.** A królestwo Jehoszafata zażywało spokoju, którego jego Bóg zewsząd mu użyczył.

Charakterystyka rządów Jehoszafata

31. Tak panował Jehoszafat nad Judą. Władzę królewską objął mając trzydzieści pięć lat, a panował w Jeruzalemie dwadzieścia pięć lat. Matka jego miała na imię Azuba, a była córką Szilchiego. **32.** Kroczył on drogą swojego ojca Asy i nie odstąpił od niej, czyniąc to, co prawe w oczach Pana. **33.** Jednakże świątynki na wzgórzach nie zostały zniesione i lud nie trwał szczerze przy Bogu swoich ojców. **34.** Pozostałe zaś sprawy Jehoszafata, pierwsze i ostatnie, są zapisane w dziejach Jehu, syna Chananiego, które weszły do Księgi Królów Izraelskich. **35.** Po tych wydarzeniach Jehoszafat, król judzki, sprzymierzył się z Achazjaszem, królem izraelskim, ten zaś postępował bezbożnie. **36.** Sprzymierzył się z nim, aby budować okręty płynące do Tarsysz. Budowali te okręty w Esjon-Geber. **37.** Wtedy Eliezer, syn Dodajasza z Mareszy, wystąpił przeciwko Jehoszafatowi z takim proroctwem: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Achazjaszem, Pan zdruzgocze twoje dzieło. I rozbiły się te okręty, i nie mogły popłynąć do Tarsysz.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01